

Stanisław Waltoś
GRABIEŻ
ołtarza Wita Stwosza



Stanisław Waltoś

GRABIEŻ

ołtarza Wita Stwosza



Zamów książkę w księgarni internetowej

proinfo.pl
księgarnia internetowa

Recenzent

Dr Tadeusz Zadrozny, Instytut Sztuki PAN

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący, opracowanie redakcyjne

Grażyna Polkowska-Nowak

Projekt okładki i wnętrza

Anna Gogolewska

Łamanie

Grafos

Zdjęcia na okładce i wyklejkach

I strona – *Paweł Gqsior, Archiwum Bazyliki Mariackiej*

IV strona – *zbiory własne Autora*

wyklejki – *Franciszek Klein, zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego*

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.



SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA and Stanisław Waltoś, 2015

ISBN: 978-83-264-8357-8

Wydane przez:

Wolters Kluwer SA

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści



I. Słowo wstępne	7
II. Preludium	31
III. Ewakuacja	69
IV. Rabusie ruszają w Polskę	111
V. Grabieży dzieła mistrza Wita akt pierwszy	127
VI. Grabieży akt drugi	165
VII. Dzieło mistrza Wita za kratami	227
VIII. Prawo karne a grabież ołtarza Mariackiego	263
IX. <i>Dramatis personae – honestae et scelestae</i>	301
X. Konkluzje i nauki dla potomnych	361
Wykaz skrótów	373
<i>Summary</i>	375
Literatura	379
Spis ilustracji ze źródłami	395
Indeks nazwisk	403

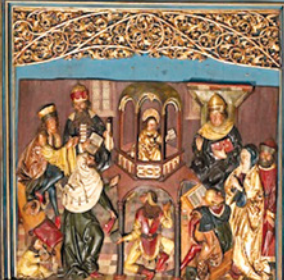


I



Słowo wstępne

Był olbrzymi, złoty i niebieski, dzieło słynnego mistrza Wita Stwosza >





BYŁ OLBRZYMI, RZEŹBIONY I WYPEŁNIAŁ TYLNĄ ŚCIANĘ KOŚCIOŁA. Złoty, bardzo złoty, a także niebieski, sięgał sklepienia z gwiazdami. Pokrywały go obrazy, których narracji nie pojmowałem. Figury były niewidoczne, gdyż ołtarz był zamknięty.

Tak po raz pierwszy zobaczyłem i tak zapamiętałem ołtarz Mariacki w Krakowie. Wtedy też usłyszałem, że jest to dzieło słynnego mistrza Wita Stwosza.

Miałem wówczas 5 lat i był czerwiec roku 1937. W drodze na wakacje, podczas podróży z Chorzowa (gdzie przed wojną mieszkaliśmy) do Jasła, mama zatrzymała się na chwilę w Krakowie. Zaszła ze mną najpierw do kościoła Mariackiego, a potem – na ukos przez wypełniony drzewami Rynek, po okropnych kocich łbach – na obiad do restauracji pana Wentzla. Stamtąd na dworzec kolejowy i dalej do wujostwa w Jasle.

Do dziś, gdy wywołuję ołtarz z pamięci, najpierw pojawiają się na zawsze utrwalone w umyśle pięcioletniego dziecka ogrom i barwy ołtarza, a potem dopiero szczegóły i finezje – te z kolei w miarę upływu lat coraz mniej wyraziste...

I drugie spotkanie z ołtarzem, a raczej z nikłym po nim śladem – w lecie roku 1941. Znowu byłem z mamą w Krakowie. Tym razem na dwa, trzy dni. Nie mogło się obyć bez odwiedzenia kościoła Mariackiego. W prezbiterium stał niewielki dwuskrzydłowy ołtarz. Niewielki? Nic podobnego. Był malutki, mizernych rozmiarów, ginął w ciemności,

raził oczy brakiem proporcji do ogromu kościoła. Przyjaciółka mamy, goszcząca nas w Krakowie, szeptem powiedziała nam, że ołtarz Wita Stwosza Niemcy wywieźli do Reichu, ale na pewno wróci, jak tylko przegrają wojnę, a ten ołtarzyk, który widzimy, Niemcy przywieźli z Wawelu.



Skończyła się wojna i dzieło Wita Stwosza wróciło z uwięzienia w Norymberdze do Polski, choć nie do kościoła Mariackiego. Jako świeżo upieczony krakowianin w roku 1950 mogłem je znowu zobaczyć, ale na Wawelu, na słynnej wystawie pokonserwatorskiej, będącej od pewnego momentu swoistym ponownym „aresztem” na oczach całego świata.

Aresztem stało się dla ołtarza przetrzymywanie na Wawelu przez lata, aż do 1957 roku, na wystawie urządzonej w budynku nr 5, mającej na celu pokazanie odnowionego dzieła mistrza Wita społeczeństwu.

Przedziwnie przeciągała się ta wystawa. Trwała i trwała..., prawie osiem lat. Bez względu na intencje ówczesnych władz PRL powstała jednak wyjątkowa okazja do obejrzenia ołtarza z bliska, do spotkania z nim prawie na dotyk – okazja dla każdego. Taka sposobność nie pojawi się już nigdy, chyba że kiedyś konserwatorzy postanowią go poddać tak gruntownej restauracji, iż ponownie dojdzie do rozebrania ołtarza.

Przyszedł szczęśliwie rok 1956, reżim PRL zwolnił kardynała Wyszyńskiego z uwięzienia Komańczy i kilka miesięcy później zgodził się oddać ołtarz Mariacki Kościołowi. Po 18 latach od zagrabienia go przez nazistów, w tym po 12 latach od jego powrotu do Krakowa i „uwięzienia” na Wawelu, zabłyszczał wreszcie w majestacie swego arcyzmu w prezbiterium Bazyliki Mariackiej. Skończyło się zachwycanie się szczegółami ołtarza, wróciło przeżywanie jego kompozycji, wielkości, idei artystycznej, złoto-niebieskiego kolorytu.



Początek tej książki dała sesja naukowa, która odbyła się 4 grudnia 2007 roku w Auli Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie z okazji 50. rocznicy powrotu najwspanialszego dzieła mistrza Wita do Bazyliki Mariackiej¹. Wówczas piszący te słowa oraz dr Agata Wolska wygłosili referaty, które stały się zarzewiem dalszych prac badawczych w zakresie problematyki grabieży oraz rewindykacji ołtarza. Nadszedł teraz czas, aby ich wyniki opublikować.

Książka została podzielona na dwa tomy.

Pierwszy tom, autora tych słów, jest poświęcony grabieży ołtarza. Jego rozpiętość chronologiczna obejmuje lata 1938–1945. Narracja kończy się na dniu 20 kwietnia 1945 roku – dniu zdobycia Norymbergi przez wojska 7 Armii Amerykańskiej.

Autorką drugiego tomu jest dr Agata Wolska. Nosi on tytuł *Trudny powrót ołtarza Wita Stwosza*. Agata Wolska rozpoczyna opowieść w dniu 21 kwietnia 1945 roku – w pierwszym dniu wyzwolonej od nazistów Norymbergi – i kończy ją w grudniu roku 1957, gdy ołtarz ostatecznie stał się integralną częścią Bazyliki Mariackiej.



Pierwotnym bohaterem tej książki jest Veit Stoß. Niemiec, urodzony w Szwabii, w mieście nad Neckarem, noszący w średniowieczu nazwę Horv, Horowa, Horc względnie Horves, a dzisiaj Horb². Dwukrotnie norymberczyk i raz, ale przez prawie 20 lat, krakowianin z wy-

¹ Materiały z tej sesji zostały opublikowane w pracy zbiorowej *Biblia z lipowego drewna. Karty z dziejów Ołtarza Mariackiego*, red. S. Waltoś, Kraków 2009.

² B. Przybyszewski, *Nieznane archiwalia dotyczące Wita Stwosza*, Biuletyn Historii Sztuki 1952, t. 14, z. 2, s. 62–66; tenże, *Horb czy Horben (ponowne spojrzenie na pochodzenie Wita Stwosza)* (w:) *Kraków w czasach Wita Stwosza*, Kraków 1986, s. 28–29. O norymberskim pochodzeniu Stwosza pisał zresztą 40 lat wcześniej T. Szydłowski, późniejszy profesor UJ (*Wit Stwosz w świetle naukowych i pseudo-naukowych badań*, Kraków 1913, a także: *O Wita Stwosza ołtarzu Marjackim i jego pierwotnym wyglądzie*, PAU, Prace Komisji Historii Sztuki, t. II, z. I, Kraków 1920).



STANISŁAW WALTOŚ – profesor doktor habilitowany nauk prawnych, profesor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesor Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, członek PAN, PAU, dr h.c. mult., wieloletni b. kierownik Katedry Postępowania Karnego UJ oraz b. dyrektor Muzeum UJ, b. przewodniczący, a aktualnie członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Autor ponad 400 publikacji z zakresu prawa i procesu karnego oraz historii prawa i kultury, m.in. *Proces karny. Zarys systemu*, *Owoce zatrutego drzewa*, *Na tropach doktora Fausta*, *Krajobraz „Wesela”*.

Kto na najwyższych szczeblach władzy nazistowskiej podjął decyzję o wywiezieniu ołtarza Wita Stwosza z Krakowa do Berlina w 1939 roku? Hitler czy tylko Himmler, a może Heydrich w porozumieniu z Himmlerem? Próba udzielenia odpowiedzi na to pytanie podjęta w tej książce opiera się na gruntownej analizie źródeł historycznych, na tle dobrze dzisiaj znanego mechanizmu funkcjonowania systemu Trzeciej Rzeszy, a zarazem upodobań i cech osobowości jej władców.

Takich pytań i prób udzielenia odpowiedzi na nie jest tu więcej, np.: kto i w jakich okolicznościach podjął decyzję w 1939 r. o rozebraniu ołtarza i wywiezieniu rzeźb do Sandomierza, zamiast znalezienia dla nich schronienia w pobliżu Krakowa? Kto zdradził esesmanom miejsce ich ukrycia? Kto przekonał Hitlera, że ołtarz powinien trafić do Norymbergi i jaki był mechanizm podejmowania tej decyzji? Dlaczego Frank nie chciał wyrazić zgody na wywiezienie do Niemiec ołtarza? Dlaczego nikt ze sprawców grabieży nie został po wojnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej?

„(...) prezentowana praca prof. Waltosia (...) będzie znaczącą pozycją w zdobywającej coraz więcej czytelników literaturze dotyczącej grabieży wojennych i rewindykacji dzieł sztuki, porządkującą wiedzę nie tylko w zakresie dziejów ołtarza, lecz także osób i spraw dotyczących się wokół w tym trudnym czasie”.

z recenzji dr. Tadeusza Zadroznego

Historia restytucji ołtarza Mariackiego *Trudny powrót ołtarza Wita Stwosza* autorstwa Agaty Wolskiej ukaże się w 2016 roku.

Zamówienia:

infolinia 801 04 45 45, fax 22 535 80 01
zamowienia.ksiazki@wolterskluwer.pl
www.wolterskluwer.pl
księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Cena 69 zł
(w tym 5% VAT)

